

INFORMATOR URZĘDOWY

powiatu gnieźnieńskiego

Wychodzi w środy i w soboty. Abonament wynosi kwartalnie 3 zł., mies. 1 zł. z odnosz. do domu.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 8 groszy od wiersza mm. (5 cm.) Ogł. petyt. lub tabel 12 gr.

№ 78.

GNIEZNO, dnia 25. listopada 1936 r.

Rok 85.

Obwieszczenie

Urząd rozjemcy dla rozpatrywania pojednawczego spornych spraw prawnych na obwód Czeniejewo, przejął w miejsce p. Idziego Skrzypczaka, który się z obwodu wyprowadził p. Marcin Kostencki z Czarniejewa.

Gniezno, dnia 20 listopada 1936 r.

Starosta Powiatowy:

(—) Kasprzak.

GRZYWNA DO ZŁ. 3.000, — ZA NIEZGŁOSZENIE WOLNYCH MIEJSC PRACY.

Przypomina się P. P. Pracodawcom, że w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15. 2. 1923 r. (Dz. U. R. P. nr 18, poz. 123), każde wolne miejsce pracy podlega obowiązkowi zgłoszenia w właściwym biurze pośrednictwa pracy.

Za przekroczenie tego rozporządzenia przewidziane są środki karne do zł. 3.000, — stosowane w drodze postępowania administracyjnego.

Publiczne pośrednictwo pracy wykonują Biura Funduszu Pracy i ich Ekspozytura a w terenach oddległych od siedziby biur (ekspozytur), również instytucje zastępcze przy Zarządach Miejskich i gminnych.

Właściwym biurem pośrednictwa pracy na obszar powiatów: gnieźnieńskiego, wągrowieckiego, wrzesińskiego i żnińskiego jest Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Gnieźnie, ul. Krzywe Koło 2/3 tel. 435.

Zapotrzebowania na pracowników można zgłaszać pisemnie, ustnie lub telefonicznie.—

Srebrne gody małżeńskie obchodzą w czwartek, dnia 26. bm. burmistrz miasta Witkowa pan Stanisław Gaworzewski wraz z małżonką z Górskich Zofją.

Na intencję Jubilatów odprowadzi się tegoż dnia msza św. w kościele parafialnym o godz. 10.

Przeznaczonym Jubilatom zasyłamy z okazji tej uroczystości najserdeczniejsze życzenia „Ad multos annos”.

W poniedziałek, 16. bm. znaleziono przed południem przy torze Niechanowo — Arcugowo teczke ze śniadaniem. Odebrać ją można w Sołectwie w Arcugowie.

Zwolnienie organizacji rolniczych od podatku przemysłowego.

Ministerstwo Skarbu zwolniło z urzędu stowarzyszenia rolników o charakterze ogólnie — zawodowym (jak wojewódzkie, powiatowe i okręgowe towarzystwa rolnicze, względnie towarzystwa kółek rolniczych, centralne wojewódzkie i okręgowe towarzystwa organi-

zacji i kółek rolniczych, kółka rolnicze koła gospodyń wiejskich, koła młodzieży wiejskiej i towarzystwa włościanek) od obowiązku odpłacania państwowego podatku przemysłowego, zarówno w formie świadczeń przemysłowych, jak i w postaci podatku od obrotu, za okres do dnia 31 grudnia 1937 roku włącznie. Zwolnienie to dotyczy zbiorowych dostaw produktów rolnych, polegających na organizowaniu spédów oraz zsyków, przyjmowaniu od poszczególnych, rolników wszelkich produktów rolnych, przeznaczonych na sprzedaż przy pomocy organizacji społeczno — rolniczych, przetwarzaniu rozsortowaniu i przyjmowaniu do sprzedaży towaru, dostarczonego w myśl powyższych punktów, załadunku i transporcie, asekuracji, oddaniu do sprzedaży na rachunek rolników — dostawców, inkasowania należności i wypłacie jej rolnikom — dostawcom.

Polska musi uzyskać kolonie.

Hasło „dni kolonialnych” znalazło w całej Polsce bardzo żywy oddźwięk, którego wyrazem były liczne zgromadzenia publiczne, wiece i obchody, urządzane w niedzielę, z tłumnym udziałem obywateli i przedstawicieli władz. Na zebraniach tych uchwalono rezolucje, wyrażające postulaty polskie w sprawach kolonialnych. Na zgromadzeniach wspomniano postać zasłużonego pioniera polskiej myśli kolonialnej śp. gen. Orlicz-Dreszera. Z okazji „dni kolonialnych” odbyły się w kraju różne imprezy, które zasiły fundusze Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Uchwalano w całym kraju rezolucje można ująć w następujących punktach:

1) W obecnym położeniu Polski bacznie zwrócić uwagę na zagadnienia kolonialne — staje się dla narodu naszego jednym z najważniejszych zagadnień państwowych, ponieważ:

a) Polska musi mieć zapewnione surowce dla odpowiedniego uprzemysłowienia kraju;

b) Polska musi mieć rynki zbytu, aby w przemyśle swym zatrudnić rzeszę bezrobotnych i zapewnić rozwój miast;

c) Polska musi mieć dostęp do zamorskich wolnych przestrzeni, aby uzdrowić swoje stosunki społeczne w miastach i na wsi;

d) Polska powinna mieć kolonie, bo one tylko dają możliwość nieskrempowanego zaspokojenia potrzeb gospodarczych i ludnościowych Państwa Polskiego.

2) W oświadczeniu przedstawicieli rządu polskiego na forum międzynarodowym w Genewie społeczeństwo polskie widzi pierwsze wystąpienie na drodze akcji, dążącej do zadośćuczynienia potrzebom Polski w dziedzinie ekspansji ludnościowej i gospodarczej.

Zebrani oświadczają, że Rząd Rzeczypospolitej w dalszej swej akcji na rzecz potrzeb kolonialnych Polski znajdzie twarde oparcie w solidarnej postawie całego społeczeństwa, które przez powszechny udział w Lidze Morskiej i Kolonialnej da czynny wyraz swego zdecydowanego ustosunkowania się do kwestii kolonialnej.

Ofiara Ojca św. na rzecz bezrobotnych w Polsce.

Ojciec św. Pius XI przekazał za pośrednictwem charge d'affaires Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie na ręce Ks. Kardynała Al-Kakowskiego kwotę 10,000 złotych na ulżenie niedoli bezrobotnych w Polsce.

Kwotę powyższą Ks. Kardynał przełał p. ministrowi Zyndram - Kościakowskiemu, jako przewodniczącemu Komitetu Głównemu „Pomocy Zimowej”.

W liście, skierowanym przy tej okazji do T. Sm. Ks. Kardynała, charge d'affaires Nuncjatury ks. prał. Alfred Pacini, pisze m. i.:

„Mam zaszczyt złożyć w dostojne ręce Waszej Eminencji czek na sumę dziesięciu tysięcy złotych, które Ojciec św. — poinformowany, jak wiele ten szlachetny Naród czynił by przyjąć z pomocą potrzebującym w czasie zimy — zachciał, przeznaczyć w szczególny sposób dla biednych matek i dzieci bezrobotnych w tej trudnej i ciężkiej dla wszystkich porze roku.

Jego Świętość pragnie, by wiadano, że „bardzo chętnie na najszerszą miarę wyszedłby na spotkanie wszelkim potrzebom tego Narodu, tak Mu drogiego, gdyby nie odwołymano się do Jego miłosierdzia ze wszystkich stron świata.

Najwyższy Pasterz nie omieszczał również pochwalić, umocnić słowami zachęty i pobłogosławić wszelkiej dobrej inicjatywy, podjętej dla okazania pomocy biednym potrzebującym”.

Kolonie warunkiem potęgi i zamożności Polski

Oddział poznański Ligi Morskiej i Kolonialnej zorganizował w niedzielę wielkie zebranie obywatelskie pod hasłem: „Domagamy się kolonii”, które napełniło pod brzegi salę kina Metropolis. Zagaił je prezes okręgu poznańskiego L. M. i K. prof. dr. Stanisław Pawłowski, który przedstawił pokrótce znaczenie terenów kolonialnych dla Państwa. dla jego gospodarki i rozwoju. Takie młode, sprężyste, energiczne państwo jak Polska, która rwie się do pracy na jakichś szerszych polach — zyskałoby szerszy oddech, znaczenie i bogactwo przez zamorskie kolonie. Z potrzebnych nam 24 surowców — zmuszeni jesteśmy sprowadzać 14, a na importowane do nas towary kolonijne wydajemy co roku wiele milionów złotych. Już to samo przemawia za koniecznością zdobycia kolonii, a poza tym jest jeszcze jeden ważny powód, dla którego musimy się o nie starać; oto za lat 40, przy dotychczasowym rocznym przyroście naturalnym ludności — Polska będzie przeludniona. Nie pomoże tu wyzyskanie pustych dotychczas terenów kresów wschodnich, czy osuszeniu Polesia — dla mas ludności trzeba będzie jukichś szerszych nowych terytoriów. I na te właśnie sprawy mają zwrócić uwagę społeczeństwa dni kolonialne urządzone przez L. M. i K.

Po tym zagajeniu przemówił poseł na sejm, dr. Leon Surzyński. Scharakteryzował on najpierw dotychczasowe zdobycze, uczynione w tej dziedzinie w ciągu ostatnich sześciu lat. Uzyskano przede wszystkim to, że sprawa kolonii dla Polski znalazła się na terenie międzynarodowym, że nie wywołuje już zdumionych spojrzeń i niedowierzających uśmiechów. W przyznawaniu kolonii jakimkolwiek państwom kieruje się trzema tezami: przepelnieniem masami ludn. kraju, potrzeba surowców dla przemysłu na eksport i dla konsumpcji w kraju i potrzeba rynków zbytu dla wyrobów krajowych — Wszystkim tym trzem warunkom

Polska odpowiada w stu procentach. Przeludniona jest i staje się coraz bardziej polska wieś, urbanizacja kraju postępuje bardzo powoli, bo brak surowców powoduje bezrobocie i pewne zahamowanie przemysłu a z drugiej strony 50 procent naszego importu stanowią surowce kolonialne. Kolonie pomogłyby nam w dużej mierze do humanitarnego i uczciwego załatwienia kwestii żydowskiej.

Sprawa uzyskania kolonii dla Polski — to praca na kilka pokoleń. Przedewszystkiem chcemy udowodnić państwu w sposób jasny i uczciwy, że mamy prawo do kolonii, że musi nastąpić pewne wyrównanie majątków poszczególnych narodów, że nasze domaganie się kolonii — to nie wpływ naszej ambicji, ale konieczność, to nasz obowiązek wobec przyszłych pokoleń, które nie znajdą miejsca w przepelnionej Polsce. Dni kolonialne, urządzone przez Ligę Morską i Kolonialną mają być więc słubowaniem, że będziemy chcieli kolonii, że będziemy do nich dążyć wspólną wolą że będziemy uświadamiać obojętnych i współpracować w ten sposób z rządem, który pracuje nad rozwiązaniem tego problemu. Bo kolonie zamorskie — to warunek potęgi, zamożności i znaczenia międzynarodowego Polski.

Przemówienie p. posła przyjęło burzą oklasków. Na zakończenie zebrania wyświetlono ciekawy film: „Polscy pionierzy na Czarnym Lądzie”, ilustrujący podróż okrętu L. M. i K. „Poznań” do Liberii.

Dokąd kierować młodzież rzemieślniczą.

Niezależnie od ogólnej koniunktury gospodarczej istnieją w rzemiośle szczególne przyczyny, powodujące nadmiar niezatrudnionych lub częściowo tylko zatrudnionych ręk.

Przeludnienie w jednych gałęziach rzemiosła obniża poziom wytwórczości i zwiększa kadry rzemieślników bezrobotnych. Z drugiej strony, daje się zauważyć, że w pewnych zawodach istnieje realne możliwości uruchomienia nowych miejsc pracy, ale na przyszłość ku temu stoi brak wykwalifikowanych pracowników, tak samo bezplanowy dopływ młodzieży do przeludnionych już zawodów.

Związek Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijań zwrócił się ostatnio do Instytutu Naukowego Rzemieślniczego z propozycją podjęcia planowej akcji, zmierzającej do usunięcia powyższych nienormalnych zjawisk. Chodzi o przygotowanie kadr wykwalifikowanych rzemieślników do tych zawodów, w których mogłyby być uruchomione w najbliższym czasie nowe miejsca pracy. W pierwszej mierze należałoby uruchomić kursy dla rękawiczników, cholewkarzy, czapników i szmuklerzy. Szczegółowy program opracowuje się.

**STRUNY do SKRZYPIEC
STAŁOWE I JELITOWE
SMYCZKI, WŁOSIE I WSZELKIE PRZYBORY
DO SKRZYPIEC
POLECA BARDZO KORZYSTNIE
M. CEGIELSKI w WITKOWIE.**